

Sąsiedztwo jest nie tylko kategorią analiz socjologicznych, ale również ideą, która występuje w koncepcjach reformatorów i działaczy spo-

łecznych zmierzających do rozwiązywania problemów organizacji życia społecznego w wielkich miastach i aglomeracjach miejskich. Przeniknęło ono m. in. również do koncepcji urbanistycznych, gdzie stało się podstawą założeń do planów nowoczesnych dzielnic miejskich, a w szczególności osiedli miejskich pod nazwą „jednostek sąsiedzkich” (neighbourhood unit).

W ujęciach naukowych funkcja pojęcia sąsiedztwa jest nieco inna niż w ujęciach reformatorskich czy planistycznych. Nadaje mu się tu nieco inne znaczenie, inne też stosuje się kryteria typologiczne w praktyce i w nauce.

Dokonanie przeglądu różnych ujęć tego terminu pozwoli na pewne uporządkowanie dorobku naukowego zgromadzonego w odniesieniu do sąsiedztwa miejskiego na gruncie socjologii, jak również na ukazanie w sposób obiektywny jego użyteczności w planowaniu urbanistycznym i działalności organizacyjno-reformatorskiej, zmierzającej do tworzenia harmonijnie funkcjonujących społeczności w ramach wielkich, nowoczesnych skupisk miejskich. W niniejszym opracowaniu omówione zostaną różne współczesne ujęcia sąsiedztwa miejskiego, z uwzględnieniem zarówno niektórych koncepcji zagranicznych jak i polskich.

REFORMATORSKIE KONCEPCJE SĄSIEDZTWA MIEJSKIEGO

W ujęciach reformatorów społecznych pojęcie sąsiedztwa stanowi ideę, z którą łączy się wizja określonej organizacji życia społecznego, odpowiadająca pewnym celom wynikającym z określonej ideologii. Przykłady takiego podejścia znajdujemy w koncepcjach niektórych amerykańskich postępowych pisarzy i reformatorów oraz teoretyków zajmujących się nowoczesnym społeczeństwem miejskim. Należą do nich np. U. Sinclair, L. Mumford, M. Kotler i inni. Interesującą typologię tych koncepcji zaproponował J. A. Stever z Uniwersytetu Cincinnati¹. Wy różnił on w amerykańskich ujęciach sąsiedztwa trzy koncepcje:

- 1) sąsiedztwo romantyczne (romantic neighbourhood),
- 2) sąsiedztwo reaktywne (reactionary neighbourhood),
- 3) sąsiedztwo integratywne (integrative neighbourhood).

Z pierwszą z tych koncepcji łączy się nazwisko L. Mumforda, który w swych pracach, uwzględniających szeroką perspektywę historyczną poddał generalnej krytyce życie społeczne w wielkich nowoczesnych metropoliach, zmechanizowanie, zbiurokratyzowanie, podporządkowanie człowieka maszynom. Pisał on m. in.

¹ J. A. Stever, *Contemporary Neighborhood Theories. Integration versus Romance and Reaction*, „Urban Affairs Quarterly”, vol. 13, 1978.

Organizacja stała się w istocie destruktywną dla wartości ludzkich: wszędzie maszyna zajmuje miejsce centralne a osobowość została zepchnięta na peryferie...².

Podobnie krytycznie oceniał stosunki społeczne w miastach amerykańskich postępowy pisarz Upton Sinclair, który piętnował w swych utworach panoszenie się w miastach amerykańskich wielkiego kapitału i skorumpowanego aparatu władz lokalnych.

Pisarze i uczeni reprezentujący ten punkt widzenia na gruncie amerykańskim nawoływali do rozwiązania problemów miejskich przez zwiększenie kontroli lokalnej mieszkańców nad wielkimi instytucjami gospodarczymi, poprzez demokratyzację zarządzania miastem i planowania miejskiego. Decydującą rolę miało w tych reformach odegrać sąsiedztwo. Mieszkańcy miast powinni organizować się w małych jednostkach osiedlowych, w których głównie miałyby się koncentrować życie społeczne.

To stanowisko było jednak krytycznie oceniane przez niektórych przedstawicieli nauk społecznych i planistów miejskich. M. in. J. Bernard uważa, że takie stanowisko nie jest niczym innym jak tylko romantyczną nostalgią za przeszłością. Małe społeczności oparte na zasadach wiejskiego w swej istocie rodzaju współżycia społecznego, jakim jest sąsiedztwo, z całą pewnością nie mogą już wystarczyć mieszkańcom nowoczesnych metropolii miejskich. Nie zechcą oni i nie mogą zamknąć swego życia społecznego w całości w ramach ciasnego sąsiedztwa osiedlowego. Muszą oni uczestniczyć aktywnie w życiu całego społeczeństwa metropolitalnego, którego funkcje nie mogą się ograniczyć do osiedli mieszkaniowych³.

Drugą z wymienionych koncepcji sąsiedztwa reprezentuje M. Kotler. Tę koncepcję, którą J. Stever nazywa „sąsiedztwem reaktywnym”, łączy z pierwszą omawianą powyżej to, że jej zwolennicy również krytycznie oceniają życie społeczne w wielkich miastach i aglomeracjach miejskich oraz szukają rozwiązania problemów powstających na tym tle w ramach małych jednostek osiedlowych. Kotler zwraca w swych pracach uwagę nie tyle na bezosobową biurokrację i podporządkowanie człowieka maszynom, co na czynniki personalne. Uważa on, że nastąpiło nadmierne skupienie władzy nad miastami w rękach lokalnych polityków i biznesmenów, którzy kierując się własnymi ambicjami i interesami dążą do maksymalnego ograniczenia roli mniejszych społeczności lokalnych, w ramach wielkich miast i aglomeracji. Dążą oni przeważnie do maksymalnego rozwoju wiodących funkcji aglomeracji, centrum biznesu, re-

² L. Mumford, *The Myth of the Machine*, vol. 2, *The Pentagon of Power*, Harcourt Brace Janovich, New York 1970.

³ J. Bernard, *The Sociology of Community*, Scot Foresman, Glenview Ill. 1973.

prezentacyjnych i dochodowych urzędów, manipulując poprzez biurokrację miejską życiem społecznym w miastach. Skutkiem tej działalności mieszkańcy poszczególnych osiedli czy dzielnic są eksploatowani zarówno jako pracownicy wielkich korporacji ekonomicznych, jak i jako konsumenci, którzy za wszystko płacą. Za ich pieniądze powstają wielkie centra handlowe i okazałe gmachy, które służą głównie wielkiemu kapitałowi. Mieszkańcy miast, przeciętni mieszkańcy suburbii i osiedli mieszkaniowych nie muszą się identyfikować z wielkimi organizacjami, nawet jeżeli w nich pracują.

Kotler widzi możliwość przeciwstawienia się temu panoszeniu się w miastach wielkich korporacji poprzez organizację mieszkańców opartą na powiązaniach sąsiedzkich. Powinno się dążyć do stworzenia autentycznych samorządów lokalnych, reprezentujących małe jednostki sąsiedzkie, identyfikujących się z mieszkańcami tych jednostek. Proponuje on także, dla wzmocnienia ekonomicznej więzi i identyfikacji z sąsiedztwem rozwijać organizacje gospodarcze typu lokalnych spółdzielni sąsiedzkich. Mieszkańcy takich jednostek mieszkalnych byłiby, zdaniem Kotlera, skłonni identyfikować się przede wszystkim ze swoimi sąsiadami, na pierwszym miejscu stawiać lojalność wobec najbliższej lokalnej społeczności, a nie wobec całej metropolii, którą kierują wielkie instytucje. Dzięki temu aglomeracje miejskie stałyby się zbiorami jednostek sąsiedzkich odpowiednio zorganizowanych i powiązanych w większą całość w ramach całej metropolii. Reprezentowałyby one razem dostateczną siłę, aby przeciwstawić się wielkim instytucjom działającym w interesie szerszych organizacji ekonomicznych⁴.

W tym samym kierunku dalej idą koncepcje C. Hampden-Turnera, który uważa, że lokalne organizacje opierają się na podstawowych dążeniach i mechanizmach psychospołecznych, takich jak dążenie jednostki do samoidentyfikacji i rozwoju osobowości, dążenie do związania się z takimi lokalnymi grupami, w ramach których jednostka może liczyć na osiągnięcie życiowych celów, zapewnienie bezpieczeństwa, optymalnego zaspokojenia potrzeb. Uważa on, że metropolitalne organizacje i instytucje nie zapewniają tego wszystkiego człowiekowi, natomiast mogą to zapewnić instytucje sąsiedztwa. Jest on rzecznikiem samorządu sąsiedzkiego. Idea tego samorządu łączy się z ruchem „rozwoju społeczności” (community development) i jego zinstytucjonalizowaną formą w postaci Korporacji Rozwoju Społeczności (Community Development Corporation)⁵.

Krytycy koncepcji „sąsiedztwa reaktywnego”, nastawiającego się

⁴ M. Kotler, *Neighborhood Government*, Books-Merrill, Indianapolis 1969.

⁵ C. Hampden-Turner, *From Poverty of Dignity*, Anchor, New York 1974.

głównie na obronę przed zagrożeniem ze strony wielkich organizacji, podobnie jak krytycy „sąsiedztwa romantycznego” wyrażają wątpliwości, czy organizacje lokalne, głównie nastawione defensywnie, na obronę przeciw wyzyskowi ze strony organizacji ekonomicznych ponadlokalnych, mogą także w wystarczającym stopniu odegrać pozytywną rolę w obecnych warunkach, czy zdolne są one objąć całokształt życia mieszkańców w skomplikowanym, nowoczesnym organizmie miejskim, czy istnieje przy tym możliwość zjednoczenia tych lokalnych organizacji dla celów ponadlokalnych bez naruszenia ich charakteru.

Jednakże mimo rozmaitych obiekcji i krytyki ruch „rozwoju społeczności” (community development) zyskuje ostatnio znów w metropoliach amerykańskich coraz większą popularność. Idea ta, w której zawarte jest założenie współżycia i współpracy mieszkańców na płaszczyźnie sąsiedzkiej, jest atrakcyjna także poza Stanami Zjednoczonymi⁶.

Trzecia koncepcja reformatorska, której prekursorką była w Ameryce M. P. Follet, zmierza w kierunku zapewnienia politycznej integracji w mieście przez otwarcie wielu różnych instytucji działających w szerszej skali całej metropolii dla szerszego uczestnictwa społecznego. Follet, która już przed pięćdziesięciu laty głosiła idee „samorządu sąsiedzkiego” (neighbourhood government) sądziła, że podstawy takiego samorządu mają charakter zarówno psychologiczny jak i funkcjonalny. Każda jednostka musi dostosowywać się do nowej sytuacji w skali najbliższego otoczenia i w skali ogólnospołecznej⁷.

Koncepcja Follet, aczkolwiek we wstępnych zarysach sformułowana była już w 1918 r., odpowiada potrzebom organizacji współczesnych społeczności miejskich niewątpliwie lepiej niż niektóre nowsze, lecz bardziej jednostronne koncepcje. Oczywiście i tej koncepcji, podobnie jak w innych reformatorskich ujęciach amerykańskich, zmierzających do poprawienia istniejącego społeczeństwa bez naruszania jego ekonomicznych podstaw, pomija się klasowy aspekt napięć i konfliktów w wielkich skupiskach miejskich. Miasta amerykańskie są widownią gry interesów kapitału i świata pracy, segregacji przestrzennej na podłożu klasowym i rasowym. W tych warunkach tradycje amerykańskiej sąsiedzkości nie mogą już stanowić panaceum, leku uniwersalnego na wszystkie bolączki społeczeństwa miejskiego. Jeden z polskich socjologów okresu międzywojennego, Stanisław Rychliński, który studiował przeobrażenia społeczne w Stanach Zjednoczonych na tle urbanizacji, twierdził, że zmiany, jakie zaszły w społeczeństwie amerykańskim, doprowadziły do destruk-

⁶ *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych*, red. Z. T. Wierzbicki, Ossolineum, Wrocław—Krańków 1973.

⁷ M. P. Follet, *Creative Experience*, Longmans Green, New York 1930.

cji więzi sąsiedzkiej w wielkich miastach⁸. Zjawiska te wystąpiły tam z dużym nasileniem już w drugiej połowie 19 wieku i w początku naszego stulecia.

Po pierwszej wojnie światowej podjęto w Stanach Zjednoczonych szereg prób wskrzeszenia więzi sąsiedzkiej w miastach. Do takich należały m. in. działania podjęte w Chicago, ale po krótkim okresie entuzjazmu zostały zaniechane⁹. Podobnie niepowodzeniem zakończyły się próby podjęte w jednej z dzielnic Nowego Yorku, w Greenwich Village¹⁰. Trwalszą wartość posiadają niewątpliwie skutki tych koncepcji w urbanistyce. Wpłynęły one na powstanie postępowych koncepcji „neighbourhood unit”, jednostki sąsiedzkiej, i miały pewien wpływ na postępową urbanistykę okresu międzywojennego w USA i Europie.

URBANISTYCZNE KONCEPCJE SĄSIEDZTWA

Planistyczna koncepcja „jednostki sąsiedzkiej” (neighbourhood unit) została sformułowana przez C. A. Perry’ego, twórcę planu regionalnego Nowego Jorku. Koncepcja ta cieszyła się także zainteresowaniem socjologów. Była dyskutowana w 1923 r. na wspólnym posiedzeniu National Community Association (Narodowe Stowarzyszenie Ośrodków Społeczności) i American Sociological Association (Amerykańskie Stowarzyszenie Socjologiczne)¹¹.

Temat ten podejmował także jeden z twórców słynnej „chicagowskiej szkoły ekologicznej” E. W. Burgess, w rozprawie opublikowanej w pracy zbiorowej wydanej pod red. R. E. Parka¹². Koncepcje tworzenia struktury społeczno-przestrzennej nowoczesnych miast poprzez budowę osiedli sprzyjających odradzaniu się więzi sąsiedzkiej inspirowały wielu urbanistów do prowadzenia różnych poszukiwań w tym kierunku.

W Polsce koncepcje te przeniknęły do warsztatów postępowych urbanistów projektujących w okresie międzywojennym osiedla mieszkaniowe Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wśród założycieli której byli

⁸ S. Rychliński, *Rozpad sąsiedztwa w mieście amerykańskim*, „Przegląd Socjologiczny”, t. III, 1933, z. 1/2.

⁹ H. W. Zorbaugh, *The Foldcost and the Slum*, University of Chicago Press, Chicago 1929, s. 206.

¹⁰ C. F. Ware, *Greenwich Village*, Hutingrom Mifflin Company, New York 1935.

¹¹ J. Ziółkowski, *Urbanizacja, miasto, osiedle*, PWN, Warszawa 1965, s. 181.

¹² E. W. Burgess, *Can Neighborhood Work Have a Scientific Basis?* [w:] *The City*, red. R. E. Park, E. W. Burgess, University of Chicago Press, Chicago 1925.

tacy postępowi działacze, jak Stanisław Tołwiński, pierwszy powojenny prezydent miasta Warszawy, czy Bolesław Bierut, późniejszy prezydent Polski Ludowej. W polskich koncepcjach sformułowano założenia tzw. „osiedla społecznego”, które opierało się częściowo o idee „jednostki sąsiedzkiej”. Szczegółowe założenia tej koncepcji urbanistycznej, która stała się później inspiracją dla całego szeregu rozwiązań urbanistycznych osiedli mieszkaniowych w Polsce Ludowej, opisane zostały w pracy B. Brukalskiej, która należała również do twórców „osiedli społecznych”¹³. Trzeba także wymienić małżeństwo Syrkusów, Helenę i Szymona, którzy odegrali wybitną rolę w rozwoju koncepcji osiedla społecznego. H. Syrkus opisuje losy tej koncepcji w swej znakomitej monografii „Ku idei osiedla społecznego”¹⁴.

Prace nad planami osiedli mieszkaniowych trwały także w czasie okupacji. W pracowni, która istniała przy WSM, konspiracyjnie pracowano nad planami przyszłej powojennej Warszawy. W pracach tych uczestniczył wybitny polski socjolog S. Ossowski, który zaraz po wojnie publikował prace na ten temat¹⁵. Idea sąsiedzkości, na której opierały się wspomniane koncepcje, jest w dalszym ciągu żywa w polskiej urbanistyce. Zarówno pierwsze powojenne osiedla Zakładu Osiedli Robotniczych (ZOR), jak i liczne osiedla różnych spółdzielni mieszkaniowych starano się budować tak, by zapewnić optymalne warunki dla rozwoju stosunków sąsiedzkich. Idea ta w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przechodziła różne koleje, ciągle jednak trwają poszukiwania zmierzające do odtwarzania w mieście więzi sąsiedzkiej. Świadectwem może tu być m.in. realizacja osiedla „Zatrasie” w Warszawie projektu J. Nowickiego, który opisał szczegółowo w swej pracy tę koncepcję¹⁶.

W koncepcjach urbanistycznych sąsiedztwo występuje jako pewien model współżycia społecznego w ramach osiedla mieszkaniowego. Urbanisci starają się poprzez odpowiednie kształtowanie struktury przestrzennej, rozplanowanie usług, izolację od uciążliwości ruchu wielkomiejskiego zapewnić na wyodrębnionym terenie osiedlowym warunki tworzenia się więzi sąsiedzkiej.

¹³ B. Brukalska, *Zasady społeczne projektowania osiedli mieszkaniowych*, Ministerstwo Odbudowy, Warszawa 1948.

¹⁴ H. Syrkus, *Ku idei osiedla społecznego*, PWN, Warszawa 1976.

¹⁵ S. Ossowski: *Organizacja przestrzeni i życie społeczne w przyszłych osiedlach*, „Wiedza i Życie”, 1946.

¹⁶ J. Nowicki, *Jednostka sąsiedzka*, WSM, Warszawa 1962.

SOCJOLOGICZNE KONCEPCJE SĄSIEDZTWA

W ujęciach naukowych socjologicznych koncepcje sąsiedztwa występują w różnym charakterze:

- jako pewien system zachowań uwarunkowanych bliskością zamieszkania,
- jako wzorzec współżycia występujący w świadomości mieszkańców miasta,
- jako rodzaj jednostki ekologicznej, społeczności sąsiedzkiej wyodrębniającej się na pewnym obszarze.

W każdym przypadku funkcją tej koncepcji w socjologii jest wyodrębnienie zakresu tematyki badawczej, zwrócenie uwagi na pewne zjawiska społeczne, dające się obserwować w badaniach.

Na wieloznaczność pojęcia sąsiedztwa także na gruncie socjologii zwracali uwagę niektórzy badacze. S. Keller w USA wyróżniła dwie grupy zagadnień związanych z pojęciem sąsiedztwa: wzorce zachowań i istnienie jednostek ekologicznych nazywanych sąsiedztwami¹⁷. Autorka ta dostrzega również, że system sąsiedztwa jako wzorca zachowań ma różne aspekty: z jednej strony chodzi tu o działania w ramach sąsiedztwa, a z drugiej o stosunek sąsiedztwa do innych relacji społecznych w działaniach związanych z kręgami przyjacielskimi, pokrewieństwa, kręgami zainteresowań itp. M. Castels, posługując się tym rozróżnieniem, porządkującym problematykę sąsiedztwa, zwraca ponadto uwagę na socjologiczny problem stosunku pomiędzy jednostką ekologiczną sąsiedzką, wydzieloną w przestrzeni a kulturowo zdeterminowanymi zachowaniami różnych ludzi¹⁸. Widzi on tu zarówno możliwość zdeterminowania zachowań przez otoczenie sąsiedzkie, jak i odwrotnie — możliwość wpływu wynikającego z uwarunkowań kulturowych na sąsiedztwo, na środowiskę społeczne określonej jednostki sąsiedzkiej.

Ossowski, o którym już była mowa, zajmował się także analizą teoretyczną podstaw więzi sąsiedzkiej. Uważał on, że potrzeba odizolowania się zewnętrznego, występująca silnie u mieszkańców miast, jest skutkiem nadmiernego zagęszczenia kontaktów w mieście, przymusowym niejako charakterem ciągłych styczności z ludźmi, których się nie wybiera na swoich przyjaciół. Przymus obcowania z ludźmi bez możliwości ich wyboru wywołuje u ludzi pewne opory, pewną powściągliwość w nawiązywaniu bliższych kontaktów z sąsiadami. Ta powściągliwość może z kolei prowadzić do drugiej skrajności — osamotnienia w tłumie. „Za brak

¹⁷ S. Keller, *The Urban Neighborhood. A Sociological Perspective*, Random House, New York 1968.

¹⁸ M. Castells, *Kwestia miejska*, PWN, Warszawa 1982, s. 104.

odosobnienia zewnętrznego — pisał Ossowski — płaci się nieraz odosobnieniem wewnętrznym”¹⁹.

W okresie powojennym w Polsce prowadzono dość liczne studia nad sąsiedztwem, szczególnie w odniesieniu do sąsiedztwa w nowych osiedlach mieszkaniowych. Badania te rozwinęły się zwłaszcza w latach sześćdziesiątych, kiedy na szeroką skalę zaczęto realizować osiedlowe budownictwo spółdzielcze. J. Wałlejko opisuje w swej monografii poświęconej jednemu z najstarszych osiedli Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej m.in. stosunek mieszkańców osiedla do sąsiadów. Zwraca tu jego uwagę szczególna powściągliwość mieszkańców w nawiązywaniu kontaktów sąsiedzkich²⁰. W badaniach przeprowadzonych we wspomnianym osiedlu warszawskim „Zatrasie”, zaprojektowanym przez Nowickiego jako „jednostka sąsiedzka”, 70% badanych oświadczyło (w 4 lata po zasiedleniu osiedla), że nie pragnie bliższych kontaktów z sąsiadami²¹.

Jak wynika z różnych badań zarówno w Polsce, jak i za granicą, tendencja ograniczania kontaktów sąsiedzkich jest zwykle silniejsza w dużych budynkach wielorodzinnych, gdzie trudniej jest o pewną izolację, i uciążliwości wspólnego zamieszkania na małej przestrzeni ulegają spoutęgowieciu. Niemiecki badacz U. Herlyn określa postawę dominującą wobec sąsiadów jako „życzliwą obojętność” (freundliche Indifferenzen)²².

Badając szczegółowo różne formy kontaktów sąsiedzkich można stwierdzić, że istnieje tu znaczne zróżnicowanie. W Lublinie, w badaniach prowadzonych w kilkunastu osiedlach mieszkaniowych w latach 1971—1972, starano się uchwycić m.in. trzy rodzaje stosunków sąsiedzkich. Wyróżniono tu:

- 1) sąsiedztwo polegające na bliskiej znajomości i wzajemnych usługach („sąsiedztwo znajomościowo-świadczeniowe”);
- 2) sąsiedztwo ograniczające się tylko do wymiany wzajemnej pozdrowień („sąsiedztwo znajomościowo-ceremonialne”);
- 3) sąsiedztwo polegające tylko na posiadaniu pewnych informacji o współmieszkańcach i ich rodzinach („sąsiedztwo poinformowane”).

W odpowiedzi na pytania, jakie stosunki łączą poszczególnych respondentów z sąsiadami, uzyskano informacje, że pierwszego typu kontaktów nie utrzymuje 34% mieszkańców, drugiego typu (pozdrowianie przy spotkaniu) nie utrzymuje tylko 1%, a informacji (takich jak zawód,

¹⁹ Ossowski, op. cit., s. 366.

²⁰ J. Wałlejko, *Współżycie mieszkańców w osiedlu mieszkaniowym*, Z. Wyd. CRS, Warszawa 1965.

²¹ M. Kieniewicz-Strużyna, W. Mirowski, *Współżycie społeczne w osiedlu mieszkaniowym*, [w:] Warszawa — socjologiczne problemy stolicy i aglomeracji, KiW, Warszawa 1969, s. 193.

²² U. Herlyn, *Wohnen im Hochhaus*, Göttingen 1970.

liczba dzieci, imię dziecka) nie posiada o sąsiadach 9% mężczyzn i 5% kobiet. Kobiety są na ogół lepiej poinformowane o sąsiadach niż mężczyźni²³.

Stosunkowo niewiele jest zatem w osiedlach lubelskich osób, których nie łączy z sąsiadami nic. J. Turowski na podstawie analizy różnych badań nad postawami mieszkańców miasta wobec sąsiedztwa stwierdza:

W postawie do sąsiadów tkwią głębokie sprzeczności, rozdarcie, niespójność poglądów i upodobań, uczuć [...] Jest to wewnętrzne rozszczepianie komponentów postawy między na ogół pozytywnymi poglądami na konieczność utrzymywania stosunków z sąsiadami, a z drugiej strony, negatywnymi doświadczeniami, uczuciami strachu, obawy, niepewności przed naruszeniem przez nich strefy prywatnej, intymnej. I to powoduje właśnie sąsiedzką rezerwę²⁴.

Jak pokazują różne badania polskie nad sąsiedztwem miejskim (D. Czauderna — na Śląsku, P. Kryczki — w Lublinie, B. Jałowieckiego — we Wrocławiu i in.) sąsiedztwo w miastach odgrywa pewną istotną rolę społeczną, choć nie zawsze w pełni odpowiadającą oczekiwaniom reformatorów czy urbanistów²⁵. W. Siemiński komentuje to w sposób następujący:

Ścisłejsze badania empiryczne nad tym problemem, operujące precyzyjnymi wskaźnikami „sąsiedzkości”, każyły krytycznie odnosić się do możliwości pełnej realizacji naczelnego celu jednostki sąsiedzkiej (którą miało być silne zintegrowanie społeczności osiedlowej — W. M.). Wykazują one jednak występowanie sąsiedzkości w osiedlowych zbiorowościach i to niekiedy w znacznym natężeniu²⁶.

SĄSIEDZTWO MIEJSKIE A SAMORZĄD MIESZKAŃCÓW

Z zagadnieniem sąsiedztwa i więzi sąsiedzkiej łączy się także sprawa funkcjonowania instytucji samorządów mieszkańców. W Polsce tradycje tego samorządu sięgają okresu międzywojennego i pierwszych doświadczeń w tym względzie podejmowanych w osiedlach Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Stopniowo w okresie powojennym wykształcały

²³ P. Kryczka, *Sąsiedztwo i kontrola społeczna — problem odradzania się społeczności lokalnych w dużym mieście*, [w:] *Nowe osiedla mieszkaniowe — środowisko mieszkalne — życie społeczne*, CZSBM, Warszawa 1976.

²⁴ J. Turowski, *Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej*, Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979.

²⁵ D. Czauderna, *Współżycie mieszkańców konurbacji górnośląskiej*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne”, t. VI, 1969; B. Jałowiecki, *Osiedle i miasto*, Warszawa 1968, Kryczka, *op. cit.*

²⁶ W. Siemiński, *Cele społeczne w kształtowaniu społeczności osiedlowych w Polsce* [w:] *Planowanie społecznego rozwoju miast i społeczności terytorialnych a badania socjologiczne*, red. S. Nowakowski, W. Mirowski, Warszawa 1980, s. 134.

się formy organizacyjne samorządu mieszkańców, które ostatnio zostały określone nową ustawą o radach narodowych i samorządzie mieszkańców z lipca 1983 r. wchodzącą w życie z mocą obowiązującą od 1 lipca 1984 r.²⁷

Jak wynika z szeregu badań nad samorządem mieszkańców w Polsce, dotychczas istnieje duże zróżnicowanie w efektywności działania samorządów i ich popularności wśród mieszkańców. Na ogół lepiej funkcjonują samorządy w osiedlach spółdzielczych, słabiej natomiast samorządy w osiedlach tzw. kwaterunkowych, gdzie domy stanowią własność państwową. Istnieją też osiedla mieszane, gdzie obok siebie występują różne formy własności budynków: spółdzielcze, państwowe i prywatne. W tych osiedlach działalność samorządu napotyka zwykle większe trudności niż w osiedlach jednolitych.

Stanowski i Turowski, na podstawie badań w osiedlach lubelskich stwierdzają, że w działalności samorządowej zaangażowane jest 9% mężczyzn i 6% kobiet, co oceniane jest jako dość znaczny stopień uczestnictwa społecznego²⁸. W osiedlu „Zatrasię” w Warszawie (badanie w 4 lata po zasiedleniu) tylko 4% osób badanych oświadczyło, że bierze udział w różnych formach działalności samorządu mieszkańców²⁹. M. Malicka i M. Wasążnik, na podstawie badań obejmujących działaczy samorządu mieszkańców w Warszawie i jednym z mniejszych miast wskazują na małe zaangażowanie tych osób w działalności i zniechęcenie, jakie wśród nich często występuje³⁰.

Nie ulega wątpliwości, że stosunki sąsiedzkie mają duże znaczenie dla działalności samorządu. Istnieje też zależność odwrotna: dobrze pracujący samorząd przyczynia się do zacieśniania więzi sąsiedzkich.

PODSUMOWANIE

Badania socjologiczne nad sąsiedztwem miejskim pozwalają w pewnym stopniu na określenie faktycznej roli stosunków sąsiedzkich i więzi sąsiedzkiej w kształtowaniu współżycia mieszkańców w miastach. W amerykańskiej literaturze znajdujemy wiele rozważań na temat znaczenia sąsiedztwa. Autorzy podręcznika dla organizatorów działalności sąsiedz-

²⁷ Ustawa z dn. 20 lipca 1983 o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Dz. U. 1983, nr 41, poz. 185.

²⁸ A. Stanowski, J. Turowski, *Aktywność społeczna*, [w:] *Nowe osiedla mieszkaniowe...*, s. 166.

²⁹ Kieniewicz-Strużyńska, Mirowski, *op. cit.*, s. 202.

³⁰ W. Malicka, M. Wasążnik, *Samorząd mieszkańców*, Instytut Gospodarki Mieszkaniowej, Warszawa 1973.

kiej w USA, R. B. Warren i D. J. Warren, stwierdzają, że sąsiedztwo może być podstawowym elementem społeczności ludzkich czy też decydującym ogniwem w szerszym systemie interakcji³¹. Jako element składowy nowoczesnego środowiska społecznego człowieka żyjącego w wielkim mieście niewiele ma ono wspólnego z tradycyjnym typem sąsiedztwa wiejskiego, choć zachowało niektóre jego elementy, takie jak wzajemna pomoc, solidarne występowanie na zewnątrz wobec instytucji reprezentujących szersze społeczeństwo, wzajemna kontrola zachowań itp.

Na podstawie różnych polskich badań nad sąsiedztwem miejskim można stwierdzić, że spełnia ono szereg istotnych funkcji w społeczeństwie miejskim:

1) łączy współmieszkańców jednostek mieszkaniowych do podejmowania wspólnych akcji w zakresie problemów związanych z życiem w tych jednostkach,

2) zapewnia poczucie bezpieczeństwa i wzajemną pomoc w potrzebie, przez co zmniejsza poczucie wyobcowania i osamotnienia jednostki, będące owocem życia zurbanizowanego,

3) zapewnia określoną kontrolę społeczną, co ma znaczenie zarówno dla przebiegu procesów wychowania młodego pokolenia, jak i socjalizacji dorosłych mieszkańców,

4) ułatwia organizację mieszkańców w instytucjach samorządowych zapewniających ład w osiedlach i większą skuteczność działań w interesie mieszkańców w stosunkach z instytucjami działającymi w szerszej skali,

5) stanowi szkołę współżycia społecznego i socjalizacji oraz przygotowuje mieszkańców do uczestnictwa w szerszym życiu społecznym.

Z tych względów sąsiedztwo jako typ stosunków kształtujących w znacznym stopniu miejskie środowisko społeczne, stanowi jeden z najważniejszych czynników stabilizacji społecznej i harmonijnego współżycia w układach lokalnych. Ma ono szanse odgrywania ważnej roli w kształtowaniu ogólnej atmosfery współżycia mieszkańców i zmniejszenia poczucia wyobcowania człowieka w środowisku zurbanizowanym. Z tego też względu zasługuje na baczność uwagę socjologów. Powinno być ciągle przedmiotem badań, gdyż w toku przeobrażeń społeczeństwa miejskiego ulega ono również przemianom i nabiera coraz to nowych cech i nowego znaczenia.

³¹ R. B. Warren, D. J. Warren, *The Neighbourhood Organizer's Handbook*, University of Notre Dame Press, 1977, s. IV.

РЕЗЮМЕ

Проблема соседних отношений в общественной жизни городской среды сыграла значительную роль не только в определении направления социологических исследований, но также в системе городских реформ стремящихся справиться с неблагоприятными явлениями замеченными в быстроразвивающихся городах Запада, а также в формировании урбанистических концепций.

В данной работе рассмотрено разные концепции городского соседства выступающие на Западе и представлены в работах прогрессивных писателей сторонников городских реформ и социологов. Представлено также значение этих концепций в урбанистической практике. Эта проблема в дальнейшем является актуальной для социологии города, о чем свидетельствуют м.п. польские социологические исследования. Эти исследования способствуют познанию направлений выступающих изменений в социологическом отношении в городах и значение соседских отношений в формировании общежития в новых городских обществах. Ввиду вышепредставленного, проблема городского соседства вызывает постоянный интерес социологов, способствуя развитию социологических теорий относящихся к жизни современных городских обществ и к формированию форм общественной жизни, а которая реализуется в урбанистической практике и в движении локальных самоуправлений.

SUMMARY

The problem of neighbourhood relations in the social life of urban environment has played an important role not only in directing sociological studies but also in the movement of urban reforms aiming at controlling some detrimental phenomena observed in the rapidly growing towns in the West and in shaping some town-planning conceptions.

The article presents a survey of various concepts of urban neighbourhood which have appeared in the West in studies by progressive authors who are supporters of city reforms and by sociologists. The importance of these concepts for town-planning is also shown.

The problem is still current in the field of urban sociology as is indicated, among others, by Polish sociological studies on this subject. These studies make it possible to perceive the directions of changes in social relations in towns and the importance of neighbourhood relations for the shaping of the co-existence within new urban communities. For these reasons the problems of urban neighbourhood deserve constant interest of sociologists, contributing to the development of sociological theories about the life of modern urban societies and to the shaping of the forms of social life through town-planning practice and the movement of local self-governments.

